

Cezary Opalach*

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (Polska)

RETROSPEKTYWNA OCENA POSTAW WŁASNYCH RODZICÓW PRZEZ CZŁONKÓW WSPÓLNOTY DOMOWEGO KOŚCIOŁA

Streszczenie: Artykuł prezentuje wyniki empirycznej weryfikacji hipotezy, wedle której małżonkowie należący do wspólnoty Domowego Kościoła (DK) pozytywniej oceniają postawy rodzicielskie swoich rodziców, niż małżonkowie nie należący do żadnej wspólnoty religijnej. Badania przeprowadzone w oparciu o Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców, autorstwa M. Plopy, zanegowały tę hipotezę i pokazały, że członkowie wspólnoty DK oceniają postawy swoich rodziców jako mniej prawidłowe. W ich opinii, w dzieciństwie, doświadczyli oni mniej akceptacji i autonomii od obojga rodziców, wyższych wymagań ze strony ojców, mniejszej konsekwencji od obojga rodziców zdaniem żon i większej ochrony zdaniem mężów. Taka ocena interakcji z rodzicami zdaje się mieć swoje źródło w braku satysfakcji ze związku ich rodziców, „cieplejszej” oceny postaw matek przez żony i mężów oraz postaw ojców przez mężów. Nie jest jednak wykluczone, że rezultaty te zależą także od osobowości i/lub przynależności do wspólnoty DK, której operacjonalizacją jest religijności członków DK. Hipotezy te domagają się dalszych eksploracji.

Słowa kluczowe: rodzina, rodzice, postawy rodzicielskie, wspólnota religijna, Domowy Kościół.

Rodzina jest najbardziej pierwotnym środowiskiem rozwoju człowieka, a jedną ze zmiennych wpływających na ten proces jest odniesienie rodziców do dzieci. Skutki tych oddziaływań są na tyle silne, że ich ślady są widoczne nie tylko w dzieciństwie, ale i w dorosłości. Stąd też bardzo cenne wydają się być badania retrospektywne, w których dorośli oceniają postępowanie swoich rodziców. Wstępem do tego jest retrospekcja, a więc odtworzenie w pamięci wszelkich przeżyć, słów, sytuacji i zaobserwowanych zachowań, które charakteryzowały postawy rodzicielskie ich ojców i matek. Bazując na tych wspomnieniach, w następnym kroku można dokonać ich oceny posługując się standaryzowanymi narzędziami, które z jednej strony zapewniają obiektywizm naukowy, a z drugiej pozwalają na porównywanie wyników.

* Adres: ks. dr Cezary Opalach; cezary.opalach@uwm.edu.pl; ORCID: 0000-0002-3669-5524.

Jednym z takich narzędzi jest Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc), autorstwa Mieczysława Plopy (2008a), zastosowany w poniższych badaniach. Ich celem jest uchwycenie różnic i/lub podobieństw w retrospektywnej ocenie postaw rodziców, dokonanych przez małżonków należących i nie należących do wspólnoty Domowego Kościoła.

1. Wprowadzenie teoretyczne

Skoro rodzina jest naturalnym środowiskiem rozwoju człowieka, to można powiedzieć za Virginią Satir (2000), że faktycznie jest to miejsce „powstawania człowieka”. Proces ten nie należy jednak do łatwych, gdyż z jednej strony rodzice mają okazywać dziecku ciepło, bliskość, akceptację i wsparcie, a z drugiej mają wdrożyć je w cały system norm społecznych otaczającego świata.

To swoiste balansowanie pomiędzy strategiami wychowania i kontroli można opisywać na wiele sposobów. Jednak w ostatnich latach ujmuje się je najczęściej w kategoriach postawy rodzicielskiej, którą Józef Rembowski (1972, s. 55) definiuje jako „całościową formę ustosunkowania się rodziców (osobno ojca, osobno matki) do dzieci, do zagadnień wychowawczych itp., ukształtowaną podczas pełnienia funkcji rodzicielskich”. Definicja ta uświadamia nam, że każdy rodzic może stosować inną, właściwą sobie postawę rodzicielską. Znajduje to swoje potwierdzenie w różnorodności ujęć paradygmatów naukowych tej kwestii, które dzielimy na dwie grupy – typologie opisowe i czynnikowe.

Przedstawicielem pierwszej grupy jest Langdon E. Longstreth, który wyróżnia wśród postaw rodzicielskich postawę ochraniać, ograniczania, wrogości i przyspieszania/mobilizowania (Plopa, 2005, s. 268). Cztery składowe relacji rodzic–dziecko wskazał także Leo Kanner, mówiąc o akceptacji połączonej z miłością, jawnym odrzuceniu, perfekcjonizmie i przesadnej opiekuńczości (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 1998, s. 132). Z kolei Philip S. Slater dzielił typy odniesień rodzicielskich na pary, takie jak pobłażliwość–surowość, tolerancja–brak tolerancji, ciepło–chłód i uzależnienie–separowanie się. Wymiary te wpisane w plan koła dają następujące wariacje: pobłażliwość i tolerancja, ciepło i uzależnienie, surowość i brak tolerancji oraz chłód i separowanie się (Plopa, 2005, s. 268). Podobny model na gruncie polskim stworzyła Maria Ziemska (1979, s. 183), wyróżniając cztery przeciwstawne pary postaw: akceptacja–odtrącenie, współdziałanie–unikanie, rozumna swoboda–nadmierna ochrona i uznanie praw–nadmierne wymagania.

Również czynnikowe modele postaw rodzicielskich wskazują na ich wielowymiarowość. Anna Roe, jedna z przedstawicielek tego paradygmatu, posługując się kołowym modelem zachowań rodzicielskich, wskazała na sześć ich typów: unikania zaniedbującego, unikania odtrącającego, koncentracji nadmier-

nie wymagającej, akceptacji przypadkowej, akceptacji kochającej i koncentracji nadmiernie opiekuńczej (Ziemska, 1979, s. 171). Z kolei Earl S. Schaefer, wychodząc od modelu kołowego, zdefiniował ostatecznie trzy typy postawy, tj. kontrolę nad dzieckiem, akceptację i odrzucenie (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 1998, s. 133–134). Podobną ewolucję przeszła także koncepcja Williama C. Beckera i jego współpracowników (Plopa, 2005, s. 272–273), którzy zaczynając od pięciu czynników, w ostateczności pozostali przy trzech: ciepłowość, spokojne–lękowe traktowanie i ograniczanie–swoboda¹.

Do czynnikowych typologii postaw rodzicielskich zaliczamy także KPR-Roc, autorstwa M. Plopy. Wskazuje on na istnienie pięciu postaw: akceptacji–odrzucenia, wymagania, autonomii, niekonsekwencji i ochraniania (Plopa, 2008a, s. 14–17).

Postawa akceptacji oznacza, że dorosła osoba pamięta rodzica jako bezwarunkowo ją akceptującego, przez co czuła się ona kochana i bezpieczna. Taka relacja sprzyjała swobodnej wymianie uczuć i myśli, otwartemu komunikowaniu swoich potrzeb oraz uczyła ufności do ludzi i świata. W miarę dorastania wzrastała także wzajemność interakcji dziecka z rodzicem, pogłębiała się obustronność zwierzeń i przestrzeń uczenia się od siebie nawzajem. Było to możliwe dlatego, że rodzic jest zapamiętany jako czuły i wrażliwy na potrzeby, troski i aspiracje dziecka, a każdy jego kontakt z dzieckiem przynosił mu satysfakcję, radość i przyjemność. W efekcie, będąc dzieckiem, osoba badana wiedziała, że w każdej sytuacji życiowej może liczyć na wsparcie rodzica, który traktował ją z godnością i szacunkiem. Jeśli natomiast dorosłe dziecko ma przekonanie, że rodzic nie odczuwał takiej satysfakcji z relacji z nim, bo były one chłodne i pozbawione bliskości, wówczas mamy do czynienia z postawą odrzucenia. W takim przypadku rodzic jest oceniany jako ten, który nie dostrzegał potrzeb i problemów dziecka, nie uznawał jego podmiotowości, lecz traktował instrumentalnie i ograniczał się jedynie do zaspokojenia potrzeb materialnych.

Następną jest postawa nadmiernie wymagająca, której fundamentem jest przekonanie dorosłego dziecka, że rodzic nie rozumiał jego potrzeb, a zwłaszcza jego potrzeby autonomii, samodzielności i współdecydowania o sobie. Rodzic w tym wypadku został zapamiętany jako ten, który uważał siebie za absolutny autorytet, wymuszający bezwzględne posłuszeństwo, oczekujący natychmiastowego i perfekcyjnego wykonywania poleceń, nakazów i zakazów. Wszelkie odstępstwa od tych zasad spotykały się z natychmiastową i niewspółmierną karą. Dorosły pamięta ponadto ciągły brak aprobaty dla jego postępowania i osiągnięć, które tak naprawdę przekraczały jego możliwości rozwojowe.

¹ Szczegółowy opis wymienionych typologii postaw rodzicielskich czytelnik znajdzie w: Opalach, 2023, s. 211–223.

Kolejna postawa to autonomia, w której rodzic pozwalał dziś już dorosłemu dziecku na posiadanie własnej sfery prywatności i poszukiwanie własnych dróg życiowych, przez co dziecko uczyło się samodzielności. Podstawą tego było przekonanie, że w każdym momencie dziecko może zwrócić się do rodzica po pomoc i poradę, gdyż rodzic nie będzie przymuszał, lecz będzie wspólnie z dzieckiem poszukiwał rozwiązań na gruncie poszanowania odmienności i wymiany rzeczowych argumentów. Dorosły ma także w pamięci, że taka przestrzeń wolności pogłębiała się wraz z jego wiekiem i dotyczyła również kontaktów z płcią przeciwną.

Czwarty wymiar dotyczy braku konsekwencji, której powodem było aktualne samopoczucie rodzica, często zależne od sytuacji pozarodzinnych. Prowadziło to do wahadłowych zachowań wobec dziecka, od bliskości i akceptacji, do nerwowości i nadmiernego ograniczania jego wolności, i to pod groźbą kar. Ten brak stabilności rodzica powodował z jednej strony zamykanie się dziecka przed rodzicem oraz bunt i lekceważenie jego autorytetu, a z drugiej strony poszukiwanie wsparcia emocjonalnego w relacjach pozarodzielskich.

Ostatnią, w koncepcji M. Plopy, jest postawa nadmiernie ochraniająca. Źródłem jest przekonanie rodzica, że dziecko nigdy nie będzie w stanie funkcjonować bez jego pomocy i wsparcia. Stąd w ocenie dorosłego dziecka rodzic dawał sobie prawo do przekraczania granic opieki i troski, co oznaczało, że wszelkie „zdrowe” przejawy niezależności, autonomii i swobody ze strony dziecka budziły w rodzicu lęk i były interpretowane jako zagrażające. Reakcja dziecka na tak rozumianą troskę, przejawiająca się w postawie buntu, dystansu emocjonalnego i narastającej liczby konfliktów, budziła zaskoczenie w rodzicu, który nie miał świadomości, że sam przyczynił się do tego typu zachowań.

Przyjmując tezę o wpływie środowiska rodzinnego na funkcjonowanie w życiu dorosłym, łatwo się domyśleć, że opiekunowie opierający swoje postawy rodzicielskie na bezwarunkowej akceptacji, konsekwentnych wymaganiach oraz adekwatnej autonomii i ochronie, w lepszy sposób przygotowują swoje dzieci do prawidłowego funkcjonowania w dorosłości, niż rodzice nie tworzący tak pozytywnych relacji z nimi (Opalach, 2017b, s. 616). Założenie to znajduje swoje potwierdzenie w licznych badaniach. Dowodzą one, że rodzice, którzy cenią i wspierają swoje dzieci, traktują je sprawiedliwie, z szacunkiem i godnością, postępują tak dlatego, gdyż najprawdopodobniej powielają wzór wyniesiony z rodziny pochodzenia. Podobny mechanizm dotyczy postaw negatywnych, takich jak odrzucenie, alienacja, konflikt i wrogość, które również są najprawdopodobniej przeniesieniem negatywnych doświadczeń z własnego dzieciństwa na dorosłość (Sabatelli, Anderson, 1999, s. 369).

Z kolei badania prowadzone pod kierunkiem M. Plopy (2008b, s. 106) ukazują wpływ doświadczeń wyniesionych z rodziny pochodzenia na postawy kobiet

wobec własnych dzieci. Dowodzą one, że najwyższy pozytywny współczynnik korelacji *r*-Pearsona między własnymi odniesieniami do swoich dzieci, a retrospektywną oceną postaw swoich matek, dotyczy akceptacji – 0,75, nadmiernego ochraniańa – 0,74 i autonomii – 0,67. Najniższa korelacja zaś odnosi się do wymiaru niekonsekwencji – 0,45 i nadmiernego wymagania – 0,49. W przypadku ojców pozytywna transmisja dotyczy jedynie wymiaru nadmiernej ochrony – 0,27. Te różnice w liczbie korelacji między postawami dorosłych dzieci a postawami ich matek i ojców nie powinny dziwić, gdyż nie od dzisiaj wiadomo, że matki bardziej i częściej angażują się w wychowanie dzieci, a przez to mają większy wpływ niż ojcowie na kształtowanie kompetencji niezbędnych do życia w „świecie” osób i relacji (Opalach, 2017a, s. 461). Dalsze oceny postaw rodzicielskich wskazały również na to, że akceptacja i autonomia ze strony rodziców negatywnie wpływa na postawę niekonsekwentną i wymagającą ich dorosłych dzieci wobec własnego potomstwa, zaś postawa ochraniająca ojców wobec córek idzie w parze z prezentowaniem przez nie postawy akceptacji i autonomii wobec swoich dzieci.

Podobne zależności występują między stylami przywiązania a postawami rodzicielskimi. Okazuje się, że interakcje rodzicielskie, które nazywamy kochającymi, opiekuńczymi i swobodnymi pozytywnie korelują z bezpiecznym stylem przywiązania nastolatków. W przypadku postaw rodzicielskich odrzucających i wymagających związek ten jest natomiast negatywny. Analogiczna zależność dotyczy postaw rodzicielskich w dorosłości, gdzie bezpieczny styl przywiązania do matki w dzieciństwie, pozytywnie koreluje z postawą kochającą, opiekuńczą i swobodną dorosłych dzieci w ich relacjach macierzyńskich i ojcowskich (Marchwicki, 2004).

Kolejne powiązania dotyczą postaw rodzicielskich, inteligencji emocjonalnej i umiejętności tworzenia związków intymnych. Okazuje się, że inteligencja emocjonalna dzieci pozytywnie koreluje z miłością i akceptacją rodziców, korelacje negatywne zaś różnicują płeć. W przypadku córek bowiem niski poziom inteligencji emocjonalnej idzie w parze z postawą liberalną matek, w przypadku synów zaś taki sam związek dotyczy postawy opiekuńczej ojców (Knopp, 2007). Jeśli natomiast odniesienia rodziców do dzieci są prawidłowe, to dzieci nabywają właściwych kompetencji do nawiązywania relacji intymnych i to bez względu na rodzaj ich niepełnosprawności fizycznej (Pyrzszak-Piega, 2017, s. 249). W ten sposób potwierdzony został związek między postawami rodzicielskimi a inteligencją emocjonalną i kompetencjami interpersonalnymi. Można więc przypuszczać, że osoby, które w dzieciństwie doświadczyły pozytywnych odniesień rodzicielskich, w dorosłości będą tworzyć bardziej satysfakcjonujące relacje głębokie – małżeńskie i rodzicielskie.

Podsumowując dotychczasowe analizy można wysnuć wniosek, że prawidłowe interakcje rodziców z dziećmi wyposażają w umiejętności niezbędne do

tworzenia nie tylko właściwych relacji wychowawczych w dorosłości, ale również relacji partnerskich, jednym słowem, przyczyniają się do rozwoju kompetencji społecznych. Przesłanka ta znajduje swoje potwierdzenie w materiale empirycznym. Badania przedszkolaków dowodzą bowiem, że akceptacja przez matkę negatywnie koreluje z nerwowością córek, pozytywnie zaś z przedkładaniem życzliwości i taktu nad zawziętością. W przypadku synów pozytywny związek między akceptacją ze strony matki a ich zachowaniem dotyczy życzliwości, taktu, koncentracji i wytrwałości, negatywny zaś nadruchliwości, roztargnienia i zawziętości. Dodatkowo doświadczanie akceptacji prowadzi do dominacji życzliwości i taktu w ich postępowaniu nad nerwowością i zawziętością oraz koncentracji i wytrwałości nad roztargnieniem i nadruchliwością. Z kolei postawa autonomii ze strony matek przyczynia się do wzmacniania zachowań życzliwych u synów, a nadmierna ochrona wzmacnia ich takt i nieśmiałość.

Podobne zależności dotyczą także relacji ojciec-dzieci, gdyż akceptacja ojca pozytywnie wpływa na demonstrowanie przez dzieci życzliwości, wytrwałości i taktu, negatywnie zaś na zawziętość i nadruchliwość. Wówczas także, w odniesieniach społecznych, życzliwość i takt przeważają nad nerwowością i zawziętością, a wytrwałość i koncentracja nad roztargnieniem i nadruchliwością. Ponadto okazało się, że autonomia ze strony ojca pozytywnie wpływa na taktowne zachowania córek (Plopa, 2008b, s. 108–110).

Znajomość prawidłowości rozwojowych pozwala przypuszczać, że opisane powyżej kompetencje społeczne etapu przedszkolnego, w dalszych latach życia są utrwalane i rozwijane. W efekcie prawidłowe postawy rodzicielskie pozytywnie wpływają nie tylko na kształtowanie kompetencji relacyjnych, zwanych przez Bogdana Wojciszkę (2010, s. 193) „wspólnotowymi”, ale także kompetencji zadaniowych, czyli „sprawczości”.

Jednym z wymiarów „sprawczości” jest umiejętność radzenia sobie ze stresem. Badania retrospektywne, przeprowadzone przez M. Plopę, wskazały na istnienie swoistych tendencji. Okazało się, że postawa autonomii i akceptacji rodziców obniża skłonność do zamartwiania się, doświadczania napięcia, presji i przeciążenia u dorosłych dzieci. Z kolei postawa nadmiernie wymagająca i jednocześnie niekonsekwentna wzmacnia te doznania. Zależności te z większą siłą są związane z postawami matek niż ojców, których akceptacja z kolei najsilniej hamuje przeżywanie stresu przez synów (Plopa, 2008a, s. 33–35).

Powyższe badania dowodzą więc, że istnieje związek między postawami rodziców a odpornością lub podatnością na stres w dorosłości. Jak łatwo się domyśleć, zależności te znajdują swoje odzwierciedlenie z stylach radzenia sobie ze stresem. Poczynione eksploracje potwierdziły to i pokazały, że brak konsekwencji oraz nadmierne wymagania i ochranianie ze strony ojców, negatywnie wpływają na stosowanie stylu zadaniowego przez dorosłe córki.

W przypadku dorosłych synów zaobserwowano, że postawa akceptacji i autonomii ojców negatywnie współgra ze stylem emocjonalnym i unikowym, które natomiast pozytywnie korelują z postawą nadmiernej ochrony. W przypadku stylu unikowego dotyczy to zwłaszcza formy poszukiwania kontaktów, która jest także wzmacniana przez nadmierne wymagania i brak konsekwencji u ojca. Przyjmowanie tego typu postaw przez matki także wzmacnia styl emocjonalny i unikowy u dorosłych synów. Natomiast hamowanie tych dwóch stylów w postępowaniu synów ma miejsce wówczas, gdy matki preferują wobec nich autonomię i akceptację (Płopa, 2008a, s. 28–29).

Bardziej złożone zależności zostały ujawnione w badaniach Małgorzaty Weryszko i Natalii Kogut (2023, s. 9–11). Retrospektywne oceny postaw ojców, dokonane przez kobiety w wieku wczesnej dorosłości, wskazały wpływ na style radzenia sobie ze stresem. Akceptacja i autonomia ojców pozytywnie koreluje ze stylem skoncentrowanym na zadaniu, unikaniu i poszukiwaniu kontaktów towarzyskich; następnie brak konsekwencji, nadmierna ochrona i wymagania idą w parze ze stylem skoncentrowanym na emocjach, zaś ochranianie współgra ze stylem unikowym. Zaskakującą zależność między akceptacją i autonomią, a stylem polegającym na unikaniu i poszukiwaniu kontaktów towarzyskich wyjaśniono w następujący sposób: ojcowie akceptujący swoje córki, nauczyli je tym samym ufności do ludzi i świata, stosowana zaś przez nich autonomia pokazała, że w sytuacjach trudnych można szukać pomocy i wsparcia u innych. W efekcie w sytuacjach stresogennych badane kobiety częściej stosują styl zadaniowy, ale nie blokuje to strategii opartych na kontaktach towarzyskich, które są przestrzenią poszukiwania mądrości życiowej u innych. Taką interpretację uzasadnia fakt, że korelacje między postawą akceptacji a poszukiwaniem kontaktów towarzyskich, odznaczają się największą siłą.

Analizy przedstawione powyżej dowodzą istnienia zależności między postawami rodziców, a funkcjonowaniem ich dzieci w dorosłości w wymiarze interakcji ze współmałżonkiem, dziećmi i innymi ludźmi oraz przeżywania stresu i radzenia sobie z nim. Kierunek tych zależności jest oczywisty – im lepsza jakość relacji rodzicielskich doświadczonych w dzieciństwie, tym lepsze funkcjonowanie w wymienionych obszarach. W efekcie pozwala to na postawienie hipotezy, iż w retrospektywnej ocenie, postawy rodziców członków wspólnoty Domowego Kościoła powinny być klasyfikowane jako bardziej prawidłowe, niż postawy rodziców osób nie należących do żadnej wspólnoty.

Podstawy na formułowanie takiej hipotezy zostaną przedstawione poniżej, wpierw jednak zostanie zaprezentowana krótka charakterystyka wspólnoty Domowego Kościoła (DK). Jest ona częścią polskiego Ruchu Światło-Życie, dedykowaną małżeństwom sakramentalnym. Przynależność do wspólnoty oznacza realizację tzw. zobowiązań, czyli codziennej modlitwy osobistej (tzw. namiotu

spotkania), małżeńskiej i rodzinnej, regularnego spotkania ze Słowem Bożym, comiesięcznego dialogu małżeńskiego, reguły życia (definiującej zakres systematycznej pracy nad sobą, małżeństwem i rodziną) oraz udziału w rekolekcjach formacyjnych (przynajmniej raz w roku). Tak definiowana duchowość małżeńska ma pomagać małżonkom na drodze do świętości (osobistej i w diadzie), jedności małżeńskiej oraz w chrześcijańskim wychowaniu dzieci (Domowy Kościół. Gałąź rodzinna Ruchu Światło–Życie Archidiecezji Warmińskiej, 2024).

Badania dotyczące członków wspólnoty DK pozwalają formułować powyższą hipotezę, gdyż pokazują, że w stosunku do małżonków nie należących do żadnej grupy religijnej, ich związek odznacza się wyższym poziomem satysfakcji (Opalach, 2003, s. 217) i lepszymi umiejętnościami komunikacyjnymi (Opalach, 2020, s. 33). Podobny obraz przedstawiają ich postawy rodzicielskie, które cechują się większą konsekwencją i autonomią, właściwą ochroną i wymaganiami (Opalach, 2023, s. 222) oraz właściwą bliskością (Opalach, 2006, s. 135). Posiadanie takich kompetencji interpersonalnych okazało się szczególnie ważne podczas epidemii koronawirusa COVID-19 i lockdownu, gdyż pozwoliły rodzinom członków Domowego Kościoła przetrwać ten czas w bardzo dobrej kondycji psychicznej i pogłębić relacje wewnątrzrodzinne (Opalach, 2021, s. 404).

Dalsze badania dowodzą też, że małżonkowie należący do wspólnoty DK, w porównaniu z małżonkami spoza tej wspólnoty, cechują się większą odpornością na przeżywanie niepokoju (Opalach, 2003, s. 217–218), a w sytuacjach stresogennych częściej stosują strategie zorientowane na zadaniu, najrzadziej zaś zorientowane na unikaniu, czyli zaangażowanie w czynności zastępcze jak objadanie się, oglądanie telewizji, sen czy skupienie na przyjemnościach (Opalach, 2024, s. 443).

Przedstawione powyżej dane empiryczne dowodzą więc prawdziwości hipotezy, wedle której, postawy rodziców członków wspólnoty Domowego Kościoła, w retrospektywnej ocenie, powinny być klasyfikowane jako bardziej prawidłowe, niż postawy rodziców osób nie należących do żadnej wspólnoty.

2. Strategia badań własnych i dyskusja wyników

Jak zostało to wspomniane powyżej, weryfikacji powyższej hipotezy dokonano przy użyciu Kwestionariusza Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc) autorstwa M. Plopy. Narzędzie to składa się pięciu poziomów, opisanych powyżej, z których najwyższą spójnością wewnętrzną charakteryzuje się skala niekonsekwencji w postawach matek ($\alpha = 0,93$), a najniższą skala nadmiernie ochraniająca w postawach ojców ($\alpha = 0,84$). Ponadto interkorelacje pomiędzy wymiarami ujawniły, że wymiar autonomii pozytywnie koreluje z wymiarem akceptacji, pozostałe postawy pozytywnie współkorelują ze sobą. Z kolei pomiary dotyczące trafności pokazały,

że wyniki kwestionariusza korelują także z płcią rodzica, wiekiem dorosłych dzieci, ich wykształceniem, osobowością, przeżywaniem stresu i radzeniem sobie z nim, jakością związku oraz stażem małżeńskim synów (Plopa, 2008a, s. 19–56).

KPR-Roc składa się z 50 twierdzeń, po 10 itemów do każdego wymiaru, co oznacza, że wyniki surowe mieszczą się w przedziale 10-50 punktów. Wyniki te są następnie przeliczane na wynik stenowy, zgodnie z tabelą norm. Szczegółowej interpretacji poddaje się wyniki niższe lub wyższe od wyników umiarkowanych, czyli wykraczających poza 5–6 sten.

Badania przeprowadzono w listopadzie i grudniu 2021 r., wraz z badaniami postaw rodzicielskich (Opalach, 2023), na grupie 40 małżeństw należących do Domowego Kościoła, oznaczonej dalej skrótem DK, i 40 małżeństw nie należących do żadnej wspólnoty religijnej, oznaczonej dalej skrótem NDK. Były to małżeństwa katolickie pochodzące z archidiecezji warszawskiej.

Charakterystyki demograficzne, dotyczące osób biorących udział w badaniu, są takie same, jak w badaniu z końca roku 2021. W eksploracjach tych średnia wieku dla grupy DK wyniosła 45,15 lat, ze średnią liczbą dzieci 2,4 w wieku 16,2 lat, zaś dla grupy NDK średnia wieku to 45,80 lat, z przeciętną liczbą dzieci 2,1 w wieku 14,4 lat. Dane te dowodzą, iż małżonkowie z Domowego Kościoła, w stosunku do małżonków spoza tej wspólnoty, byli nieco młodszy, ale posiadali za to więcej starszych dzieci.

Z kolei charakterystyki dotyczące wykształcenia ujawniły, że w grupie DK 15% (5% żon i 10% mężów) osób posiadało wykształcenie niższe niż średnie, a 85% średnie i wyższe, w grupie NDK dane te wyniosły odpowiednio 5% (mężów) i 95%. To oznacza, że w grupie badawczej było mniej osób legitymizujących się wykształceniem średnim i wyższym.

Wyniki badań własnych prezentują poniżej tabele 1 i 2.

Tabela 1. Retrospektywna ocena postaw własnych matek przez małżonków należących i nienależących do wspólnoty Domowego Kościoła

Skale postaw	Moja matka							
	Żony				Mężowie			
	DK		NDK		DK		NDK	
	WS	Steny	WS	Steny	WS	Steny	WS	Steny
Akceptacja-Odrzucenie	33,05	5	40,28	6	37,45	5	39,00	6
Wymaganie	27,60	5	23,00	5	25,13	5	23,60	5
Autonomia	31,20	5	37,80	6	35,63	5	38,40	6
Niekonsekwencja	24,25	5	19,48	4	22,63	4	18,00	4
Ochronianie	28,20	5	27,05	5	32,23	5	28,60	5

WS – wynik surowy, Steny – wynik w stenach

Tabela 2. Retrospektywna ocena postaw własnych ojców przez małżonków należących i nienależących do wspólnoty Domowego Kościoła

Skale postaw	Mój ojciec							
	Żony				Mężowie			
	DK		NDK		DK		NDK	
	WS	Steny	WS	Steny	WS	Steny	WS	Steny
Akceptacja-Odrzucenie	27,43	4	36,38	6	33,73	5	34,80	6
Wymaganie	27,05	5	21,83	4	26,43	5	18,40	3
Autonomia	31,60	5	37,63	6	35,73	6	35,80	6
Niekonsekwencja	28,43	5	21,70	4	23,93	4	21,00	4
Ochranianie	21,08	4	23,38	4	24,40	4	18,60	3

WS – wynik surowy, Steny – wynik w stenach

Uzyskane dane dowodzą, że małżonkowie z grupy DK doświadczali w dzieciństwie mniej prawidłowych postaw od swoich rodziców niż małżonkowie z grupy NDK. Żony ze wspólnoty Domowego Kościoła oceniły bowiem, iż ich matki dawały im mniej akceptacji i autonomii oraz były częściej niekonsekwentne. Mężowie z tej grupy stwierdzili z kolei, że ich matki w mniejszym stopniu ich akceptowały i pozwalały na autonomię. W przypadku postaw ojców liczba „braków” jest jeszcze większa. Żony z grupy DK uznały bowiem, że ich ojcowie okazywali im mniej akceptacji i autonomii, za to więcej od nich wymagali oraz byli częściej niekonsekwentni. Ich mężowie stwierdzili zaś, że ich ojcowie w mniejszym stopniu ich akceptowali, w większym stopniu zaś ochraniali i stawiali większe wymagania.

Wyniki te oznaczają więc negatywną weryfikację hipotezy, wedle której małżonkowie ze wspólnoty Domowego Kościoła pozytywniej oceniają postawy swoich rodziców, niż małżonkowie nie należący do żadnej wspólnoty religijnej. Szukając uzasadnienia takiego stanu badań, należy odwołać się do zależności wykrytych podczas normalizacji Kwestionariusza. Wśród nich jest mowa o powiązaniu wyników z wiekiem dorosłych dzieci, oceniających swoich rodziców i ze stażem małżeńskim synów. Charakterystyki demograficzne pokazują jednak, że te korelacje nie tłumaczą naszych wyników, gdyż różnica wieku między grupami wynosi mniej niż 8 miesięcy, przez co można zakładać, że różnice dotyczące stażu małżeńskiego są podobne. Trzeba jednak pamiętać o tym, że ta ostatnia zmienna nie była kontrolowana w naszych badaniach.

Inna zależność dotyczy jakości związku rodziców. Badania wskazują na to, że gorsze pożycie małżeńskie rodziców oznacza niższy poziom autonomii i akceptacji względem własnych dzieci, mniejszą ochronę córek przez ojców i synów przez matki oraz wyższe wymagania i częstsza niekonsekwencję wo-

bec córek ze strony obojga rodziców i wobec synów ze strony ojca (Plopa, 2008a, s. 23–25). W sumie daje to liczbę 11 zależności, z których 7 rejestrujemy w naszych badaniach. To pozwala na stwierdzenie, że jest prawdopodobnym, iż słabsza jakość relacji małżeńskich rodziców członków DK odpowiada za gorszy obraz relacji rodzice–dziecko, w ich ocenie retrospektywnej.

Następna zależność mówi o tym, że postawy matek są oceniane jako „cieplejsze” niż postawy ojców przez dzieci obojga płci oraz że córki korzystniej oceniają ojców niż synowie (Plopa, 2008a, s. 52). Tymczasem rozkład wyników wewnątrz grupy badawczej potwierdza tendencję pierwszą, lecz neguje drugą. W konsekwencji może to oznaczać, że negatywna weryfikacja hipotezy jest skutkiem bliższych postaw matek w ocenie córek i synów oraz bliższych postaw ojców w ocenie synów. Jest to zupełne novum, w stosunku do danych wielokrotnie spotykanych w literaturze, stąd domaga się dalszych eksploracji.

Kolejna zależność dotyczy wykształcenia. Zgodnie z nim córki z wykształceniem niższym niż średnie częściej przypisują swoim ojcom nadmierne wymagania i brak konsekwencji, zaś synowie z takim wykształceniem częściej oskarżają swoje matki o brak akceptacji (Plopa, 2008a, s. 54). Jest to ważny element dyskusji wyników, gdyż według danych demograficznych 5% żon i 10% mężów w grupie DK legitymizowało się wykształceniem podstawowym i zawodowym, wobec 5% mężów w grupie NDK. W efekcie pozwalało to na przypuszczenie, że powyższe tendencje znajdą odzwierciedlenie w naszych badaniach, co też się stało. Jednak ich występowanie powinno potwierdzić stawianą hipotezę, a skoro tak się nie stało, to oznacza, że związek między wykształceniem a oceną postaw rodzicielskich nie dotyczy grupy badawczej.

Jeszcze inne powiązania odnoszą się do poziomu doświadczanego stresu. Zgodnie z nimi, jak zostało to zilustrowane powyżej, postawa akceptacji i autonomii obniża wskaźnik stresu, a postawa nadmiernych wymagań i niekonsekwencji go podwyższa. Tendencje te bardziej dotyczą zachowań matek niż ojców (Plopa, 2008a, s. 34). Tymczasem uzyskane rezultaty pokazują, że członkowie DK otrzymali mniej akceptacji i autonomii, z wyjątkiem tej ostatniej po stronie mężów, oraz częściej doświadczali niekonsekwencji od obojga rodziców i wyższych wymagań od ojców. Taki rozkład wyników powinien więc oznaczać obniżony próg tolerancji na sytuacje stresowe, podczas gdy dotychczasowe badania ujawniają tendencję odwrotną, czyli mniejszą skłonność do zamartwiania się (Opalach, 2003, s. 217–218).

Podobne zjawisko odwrócenia zależności występuje także między postawami rodziców a stylami radzenia sobie ze stresem. Jak zostało to opisane powyżej, autonomia i akceptacja ojców pozytywnie współgra ze stylem zadaniowym, natomiast pozostałe postawy rodzicielskie wzmacniają styl emocjonalny i unikowy (Plopa, 2008a, s. 28–29). Skoro tak, to małżonkowie z grupy DK powinni częściej

radzić sobie ze stresem w dorosłości za pomocą stylów niezadaniowych, gdyż w ich ocenie retrospektywnej, rzadziej w dzieciństwie doświadczali akceptacji i autonomii, częściej za to pozostałych postaw. Tymczasem dotychczasowe badania wskazują na istnienie odwrotnych tendencji, czyli preferowanie przez nich stylu zorientowanego na zadania (Opalach, 2024, s. 222).

W tym miejscu warto zadać sobie pytanie, dlaczego większość zależności wykrytych podczas normalizacji Kwestionariusza, nie pozwala wyjaśnić rezultatów uzyskanych przez grupę DK? Być może za tę trudność odpowiada formacja we wspólnocie Domowego Kościoła, która oznacza pracę nad sobą, swoim małżeństwem i relacją z Bogiem. Operacjonalizacją tej ostatniej jest religijność, która, jak pokazują badania, pomaga małżonkom czerpać satysfakcję ze związku (Dudley, Kosinski, 1990; Kielek-Rataj, 2013, s. 110; Mahoney i in., 1999), rozwiązywać konflikty i pokonywać sytuacje stresujące (Reiter, Gee, 2008) oraz aktywnie pracować nad komunikacją małżeńską (Śliwak i in., 2017, s. 205). Wiele z tych cech, jak zostało to przedstawione wcześniej, posiadają małżonkowie należący do wspólnoty Domowego Kościoła. Przeprowadzone przez nas badania zdają się jednak wskazywać, że właściwości te nie są dziedzictwem wyniesionym z rodziny pochodzenia, lecz są efektem wyższego poziomu religijności, który z kolei jest następstwem formacji w DK. Stwierdzenie to z jednej strony należy traktować jako hipotezę, która domaga się dalszych eksploracji naukowych, gdyż zmienna religijności nie była kontrolowana w naszych badaniach. Z drugiej strony można je traktować jako wysoce prawdopodobne, gdyż dysponujemy badaniami wskazującymi na to, że małżonkowie z DK cechują się wyższym poziomem religijności personalnej (Opalach, 2006, s. 132).

Innym wyjaśnieniem wspomnianych trudności może być jednak struktura osobowości członków Domowego Kościoła, którą można by określić mianem bardziej „dojrzałej”. Pośrednio wskazuje na to wspomniana powyżej religijność personalna, będąca jedną z odmian religijności dojrzałej, która kształtuje się na fundamencie dojrzałej osobowości (Jaworski za: Opalach, 2012, s. 217). W takim wypadku, za brak zależności między wynikami grupy badawczej a ujawnionymi podczas normalizacji Kwestionariusza, odpowiadałaby bardziej dojrzała osobowość członków DK. Jednak na tym etapie badań jest to jedynie hipoteza, która podobnie jak wyżej, domagająca dalszych studiów.

Zakończenie

Analizy zaprezentowane powyżej dowodzą, że w świetle Kwestionariusza Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców autorstwa M. Plopy, małżonkowie należący do wspólnoty Domowego Kościoła, oceniają postawy swoich rodzi-

ców bardziej negatywnie niż małżonkowie nie należący do żadnej wspólnoty religijnej. W ich opinii doświadczali oni w dzieciństwie mniej akceptacji i autonomii (prawie) od obojga rodziców oraz wyższych wymagań ze strony ojców. Ponadto żony stwierdziły, że doświadczwały mniejszej konsekwencji od obojga rodziców, a mężowie, że byli bardziej chronieni przez ojców. Za taką ocenę ich interakcji z rodzicami zdaje się odpowiadać brak satysfakcji ich rodziców ze swojego związku oraz „cieplejsza” ocena postaw matek przez dzieci obojga płci i postaw ojców przez synów, co jest tendencją odwrotną do spotykanej w literaturze. Badania te sugerują ponadto istnienie związku między uzyskanymi rezultatami a osobowością i/lub przynależnością do wspólnoty Domowego Kościoła, która ma swoje odbicie w religijności personalnej. Przypuszczenia te domagają się jednak dalszych studiów.

Bibliografia

- Domowy Kościół. Gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Warmińskiej*, 2024, *O Nas* [online], dostęp: 05.10.2024, <https://domowykosciol.olsztyn.pl/?page_id=317>.
- Dudley Margaret G., Kosinski Frederick A. Jr., 1990, *Religiosity and marital satisfaction: A research note*, *Review of Religious Research*, t. 32, s. 78–86, DOI:10.2307/3511329.
- Kielek-Rataj Ewa, 2013, *Religijność personalna a satysfakcja z małżeństwa*, *Family Forum*, t. 8, s. 97–113 [online], dostęp: 09.11.2024, <https://repozytorium.theo-logos.pl/xmlui/bitstream/handle/123456789/12996/Kielek_Rataj_Religijnosc_personalna.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Mahoney Annette, Pargament Kenneth I., Jewell Tracey, Swank Aaron B., Scott Eric, Emery Erin, Rye Mark, 1999, *Marriage and the Spiritual Realm: The Role of Proximal and Distal Religious Constructs in Marital Functioning*, *Journal of Family Psychology*, t. 13, nr 3, s. 321–338, DOI:10.1037/0893-3200.13.3.321.
- Marchwicki Piotr, 2004, *Style przywiązania a postawy rodzicielskie. Doniesienia z badań*, *Roczniki Psychologiczne*, t. 7/2, s. 81–103 [online], dostęp: 07.10.2024, <<https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=39598>>.
- Opalach Cezary, 2003, *Jakość relacji małżeńskiej osób zaangażowanych w Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie*, *Studia Warmińskie*, t. 40, s. 199–219.
- Opalach Cezary, 2006, *Wspólnota religijna a funkcjonowanie rodziny*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Opalach Cezary, 2012, *Religijność personalna małżonków a ich postawy małżeńskie*, *Studia Warmińskie*, t. 49, s. 211–225.
- Opalach Cezary, 2017a, „Gender psychology” w służbie małżeństwu i rodzinie, w: *Poznać aby zrozumieć – misyjny wymiar kościoła. Księga Jubileuszowa dedykowana ks. dr. hab. Jackowi Janowi Pawlikowi SVD, prof. UWM z okazji 65. rocznicy urodzin, 40. lat kapłaństwa i 30-lecia pracy naukowej*, Barbara Rozen, Roman Kordoński (red.), Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, s. 453–468.
- Opalach Cezary, 2017b, *Rodzina pochodzenia a relacja małżeńska w dorosłości*, *Studia Redemptorystowskie*, t. 15, s. 601–617.
- Opalach Cezary, 2020, *Miejsce komunikacji w budowaniu psychiczno-duchowej jedności małżeństwa*, w: *Człowiek, duchowość, rodzina: impulsy myśli o. Anselma Grüna*, Zbigniew Kulesz, Zdzisław Kunicki, Jarosław Michalski (red.), t. 3, Wydawnictwo Difin, Warszawa, s. 19–36.

- Opalach Cezary, 2021, *Potrzeby psychiczne małżonków w czasie epidemii koronawirusa COVID-19 na podstawie świadectw członków wspólnoty Domowego Kościoła*, Studia Warmińskie, t. 58, s. 393–408.
- Opalach Cezary, 2023, *Parental Attitudes Among Members of the Domestic Church Community*, Forum Teologiczne, t. 24, s. 211–223, DOI: 10.31648/ft.9473.
- Opalach Cezary, 2024, *Radzenie sobie ze stresem przez członków wspólnoty Domowego Kościoła*, Studia Warmińskie, t. 61, s. 431–446.
- Plopa Mieczysław, 2005, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Plopa Mieczysław, 2008a, *Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc). Podręcznik*, Vizja Press & IT, Warszawa.
- Plopa Mieczysław, 2008b, *Skala Postaw Rodzicielskich. Wersja dla rodziców. Podręcznik*, Vizja Press&IT, Warszawa.
- Przetacznik-Gierowska Maria, Włodarski Ziemowit, 1998, *Psychologia wychowawcza*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pyrzczak-Piega Monika, 2017, *Związek pomiędzy relacjami rodzinnymi i postawami rodzicielskimi, w: Przepis na rehabilitację dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami*, Wojciech Otrębski, Katarzyna Mariańczyk (red.), Harmonia Universalis, Gdańsk, s. 237–250.
- Reiter Michael J., Gee Cristina B., 2008, *Open communication and partner support in intercultural and interfaith romantic relationships: A relational maintenance approach*, Journal of Social and Personal Relationships, t. 25(4), s. 539–559 [online], dostęp: 05.11.2024, <psycnet.apa.org/record/2008-12731-001>.
- Rembowski Józef, 1972, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sabatelli Ronald M., Anderson Stephen A., 1999, *Family System Dynamics, Peer Relationships, and Adolescents' Psychological Adjustment*, Family Relations, t. 40, s. 363–369, DOI: 10.2307/584891.
- Satir Virginia, 2000, *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Śliwak Jacek, Zarzycka Beata, Zarosińska Dominika, Piaszczyk Urszula, 2017, *Religijność a komunikacja w małżeństwie*, Kultura – Media – Teologia, t. 30, s. 184–209 [online], dostęp: 10.11.2024, <https://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt_2017_30_sliwak_i_in.pdf>.
- Weryszko Małgorzata, Kogut Natalia, 2023, *Postawy rodzicielskie ojców a samoocena i styl radzenia sobie ze stresem córek w okresie wczesnej dorosłości*, Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio Numer, t. 53/1, s. 1–12 [online], dostęp: 10.10.2024, <<https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/fer/2023-1Wery.pdf>>.
- Wojciszke Bogdan, 2010, *Sprawczość i wspólnotowość: podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Ziemska Maria, 1979, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobność dziecka*, w: *Rodzina i dziecko*, Maria Ziemska (red.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 155–197.

Retrospective Evaluation of Parents' Own Attitudes by Members of the Domestic Church Community

Summary: This article presents the results of an empirical verification of the hypothesis that spouses belonging to the Domestic Church Community (DC) evaluate their parents' parenting attitudes more positively than spouses who do not belong to any religious community.

Research based on the Retrospective Assessment of Parental Attitudes Questionnaire, by M. Plopa, negated this hypothesis and showed that members of the DC Community rated their parents' attitudes as less correct. In their view, during their childhood, they experienced less acceptance and autonomy from both parents, higher demands from fathers, less consistency from both parents according to wives and more protection according to husbands. This assessment of interactions with parents seems to be rooted in the lack of satisfaction with their parents' relationship, the 'warmer' assessment of mothers' attitudes by wives and husbands and of fathers' attitudes by husbands. However, it is not excluded that these results also depend on the personality and/or membership of the Domestic Church Community, of which DC members' religiosity is an operationalisation. These hypotheses call for further exploration.

Keywords: family, parents, parental attitudes, religious community, Domestic Church Community.